Nro. 47.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 12. Czerwca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 12. Czerwca. — Wczoray wyruszyła z tąd główna kwatera C. K. Korpusu woyska do Żółkwi. JO. Xiąże Schwarzenberg Jenerał iazdy, poiedzie tam niezabawem. Dnia wczorayszego z rana wyszły z tąd toż samo do Żółkwi bataliony grenadyerow Brzezińskiego i Kirchenbettera, które tu dotychczas stały na załodzę.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Journal de l'Empire zawiéra pod d. 17. Marca z Nowego Yorku co następuie: „Listy z Washingtonu pod dniem 17. Marca zapewniaią wciąż, iż tamże będzie włożone embargo na okręty, i że wszystkie strony zdaią się dawać temu wiarę. Wiele osób tego iest zdania, iż po tém embargo wypowiedzenie woyny nastąpi. Od ośmiu iuż dni zakupiono na rachunek Rządu wszystkie zapasy solonego wołowego, i wieprzowego mięsa. Z niecierpliwością oczekuią doniesienia o sprawie kapitana Henry."

Tenże dziennik donosi z Bostonu pod d. 4. Kwietnia, iż w skutku rozkazów gabinetowych W. Brytanii, zabrano za iednym razem 18 okrętów amerykańskich. Smutną tę nowinę przywiózł do Nowego Yorku okręt Orbit płynący z Liverpool. Licząc zabór ten do tych, które od nieiakiego czasu zdarzyły się, pokazuie się, iż w niespełna iednym miesiącu, w skutku rozkazów gabinetowych angielskich, przeszło sto kupieckich amerykańskich okrętów zabrano i do angielskich portów zaprowadzono. Okoliczność ta przynosi niezmierną szkodę właścicielóm tychże okrętów. — Potwierdza się, że wkrótce włożoném będzie embargo na okręty.

Ameryka południowa.

Ciąg dalszy.

W Ameryce północnéy miano daleko większe zamiary względem południowo-amerykańskich Kraiów, aniżeli w Anglii. Z tego powodu znaydowały się tamże dwie okrzyknione partye; to iest: tak zwani Federaliści, przychylni zupełnie Anglii i na wszelkie zamiary Ministerium angielskiego zezwalaiący, tudzież Demokraci, chcący zakładać niepodległe Państwa. Do pierwszéy partyi należał owczesny Prezydent Adams, który szczególnie z boiaźni przed Francyą i Hiszpanią, wzbraniał się przyimować iawnie pierwsze proiekta Jenerała Mirandy. Do drugiéy partyi przyznawał się znany niegdyś Wice-Prezydent Aron Burr, który znakomitą grał rolę, i wyraźnie naówczas iuż zaprzątał się myślą zaburzenia północnych części hiszpańskiéy Ameryki południowéy. Taż sama myśl zaymowała prawie wszystkie młode głowy w Ameryce północnéy, przez co Miranda przybywszy podówczas z angielskiemi zaleceniami i proiektami rewolucyinemi, mógł sobie od obu wyż pomienionych partyi obiecywać wsparcie i stronników.

W rzeczy saméy szło wszystko podług życzenia w Ameryce północnéy. Iak dalece zamiary Mirandy Prezydentowi i Ministerium Stanów Ziednoczonych niewiadomemi, lub też przez nich wspieranemi były, nie iest dostatecznie wiadomo. To pewna, że William Smith zięć Prezydenta

Adams, wspólną z Mirandą miał czynność, i że swoiemu synowi z tymże Jenerałem iechać pozwolił, pewna i to, że po oddaleniu się tego ostatniego, dali poznać Posłowie hiszpański i francuzki obranemu w tym czasie Prezydentowi Ziednoczonych Stanów Jeffersonowi swoie nieukontentowanie, który z tego powodu PP. Ogden i Smith, iako tych, którzy przedsięwzięcia Mirandy nayskuteczniéy wspierali, uwięzić i do odpowiedzialności pociągnąć kazał. Pomienione osoby zeznały przed sądem, iż Rząd Ziednoczonych Stanów wiedział o wszystkiém, i że się w téy mierze na świadectwo woiennego Ministra Dearburn, owoczesnego Sekretarza Stanu Maddissona i samego nawet Prezydenta odwołuią. Lecz te powołane osoby wzbraniały się stanąć przed sądem, a sądowe badanie nie miało wcale żadnego skutku. Pewną i to nakoniec iest rzeczą, że rząd Ameryki północnéy obwiniony iest w rządowych pismach hiszpańskich o wiadomość rzeczonych proiektów rewolucyinych, i że niepodobna było poiąć, iakby mu to taynėm bydź mogło, iż Miranda kupił okręt woienny Leander o 18tu działach, uzbroił go w portach Nowego-Yorku, nagromadził ze wszystkich stron broni i zapasów woiennych, tudzież wielu młodych Amerykanów do swoiego przedsięwzięcia nakłonił, i onymże patenta officerskie powydawał.

Tak uzbroiony wypłynął Miranda z Nowego - Yorku ku końcowi Lutego r. 1806 na okręcie swoim Leander pod sprawą Kapitana Lewis. Popłynęły z nim także dwie goeletty.[*] Udał się ón naypiérwey do Jacmel, mieysca leżącego na St. Domingo. Podczas bawienia się iego tamże, przyłączył się do niego ieden z iego stronników Tomasz Donohun, który przybył z Port-au-Prince z 2ma szonerami i garstką ludzi w zamiarze wzmocnienia woyska Mirandy. W równymże czasie nadpłynęła tamże z Caracas iedna hiszpańska goeletta, którą Miranda z obawy, aby nie był zdradzonym, opanować rozkazał; lecz Kapitan hiszpański schronił się na okręt iednego właściciela z Baltymore, a skoro Miranda na dniu 27. Marca odpłynął, pośpieszył Hiszpan do domu wcelu uwiadomienia jeneralnego Kapitana w Caracas o grożącém niebezpieczeństwie. Poczyniono tamże natychmiast wszelkie przygotowania do odparcia napadu. Miranda miał flotyllę składaiącą się z 5ciu okrętów, 28 angielskich i amerykańskich officerów, i naywięcéy 300 ludzi. Wiózł ón z sobą chorągiew Inkassów Peruwiańskich. Dnia 20. Kwietnia zawinał na wyspę Orubę. Z tamtąd zbliżył się do brzegów, wysadził koło Ocumare wyż pomienionego Donohuna z 4ma osobami, sam zaś popłynął ku Caracas.

Miał ón nadzieię pozyskania licznych stronników w tym Kraiu, i sądził, że mu tylko officerów potrzeba dla urządzenia powstańców; był ón niechybnie w porozumieniu z Pułkownikiem amerykańskim Burr, który miał w iednymże czasie uderzyć na Mexyk, i wiedział o wyprawie angielskiéy maiącéy przybydź pod sprawą P. Home Popham na rzéke la Plata, i zatrudniać koło Buenos - Ayres uwagę Hiszpanów. Tak więc przedsięwzięcie Mirandy było tylko częścią większego planu, który iednakże zawcześnie został wyiawionym; z tego powodu uwięziono Pułkownika Burr, zanim ieszcze przedsięwzięcie iego przyszło do skutku, a wyprawa P. Home Popham nie powiodła się. Miranda nie mógł zatém sam nic zrobić, i został za nierozsądnego awanturnika poczytany.

Zaledwie zbliżył się do Caracas, gdy trzy hiszpańskie woienne okręty z Porto Cavello przeciwko niemu wypłynęły, i po żywéy utarczce dwa szonery Mirandy z chorągwią iego, papiérami i odezwami zdobyły, tudzież 52 ludzi załogi w niewolą zabrały. Sam Miranda umknął z resztą okrętów na wyspę Buen Ayre. W takich okolicznościach nie mógł ón pozyskać żadnych stronników, a nawet Donohun, został wkrótce z towarzyszami swoiemi poymany. Co większa, gdy za głowę Mirandy 20000 piastrów wyznaczono, cisnęli się wszyscy mieszkańce do subskrypcyi téy summy, w celu usunienia przez to od siebie wszelkiego podeyrzenia o utrzymywanie iakiegokolwiek porozumienia z Mirandą. Tym czasem pociągniono pod sąd 57 ieńców, stracono Donohuna z 9ma współwinowaycami, innych zaś na lat 10 na galery skazano. Wszyscy musieli się patrzyć na śmierć piérwszych. Portret Mirandy, chorągiew, odezwy, &c. zostały spalonemi przez ręce katowskie.

Iednakże Miranda nie zraził się bynaymniéy temi nieszczęściami. Zaledwie na wy-

spie Buen - Ayre swoie okręty cokolwiek naprawił, udał się natychmiast do Grenady; otrzymał ón tam podobnoś nowe ze strony Anglii przyrzeczenia, i popłynął z tamtąd dnia 29. Maia do Barbados pod zasłoną angielskiéy korwety Lily. Admirał angielski Cochrane wydał mu tamże 50 poymanych Hiszpanów, aby ich wymieniał za towarzyszów swoiego nieszczęścia] zostawionych na brzegach hiszpańskich, i dał mu 4 okręty, przeznaczone prowadzić onegoż. Dnia 19. Czerwca popłynął Miranda do Trynidad, gdzie nowych szukał i pozyskał stronników. Ażeby znowu nie był zdradzonym, wyrobił sobie embargo na wszystkie okręty. Przybyło tymczasem ze stałego lądu kilku stronników do Jenerała Mirandy, zapewniaiących go, iż przeszło 15000 ludzi gotowych iest wspiérać go skutecznie, skoro tylko wyląduie.

Dnia 24. Lipca wypłynął Miranda z swoią wyprawą. Flotta iego składała się naówczas z 10ciu, po naywiększéy części angielskich woiennych okrętów, do których się ieszcze 20todziałowa korweta angielska Bachante przyłączyła; woysko zaś iego wynosiło 1000 ludzi z officerami i żołnierzami. Przybyli oni dnia 2go Sierpnia przed port Vela de Coro, wysadzili na ląd ludzi, zdobyli iedną bateryę o 19tu działach, pociągnęli potém ku Coro, i zdobyli toż miasto bez wielkiéy straty. Tam wydał Miranda odezwę pełną zapału, i różne rozkazy względem urządzenia Kraiu; z tém wszystkiém iakożkolwiek pomyślnym był początek téy wyprawy, wypadek iednakże onéy był nieszczęśliwy. Nie wysadził był ieszcze Miranda na ląd więcéy, iak 500 ludzi, gdy Kapitan jeneralny hiszpański przeciąwszy mu wszelkie wewnątrz związki, z 4000 ludzi przeciwko niemu wyruszył, na małą garstkę iego dnia 11. Sierpnia uderzył, i przymusił go po stracie 20tu ludzi i 5ciu ieńców wsiąśdź znowu na okręty.

Tak więc i ta druga nie powiodła się wyprawa. Miranda schronił się z początku na wyspę Orubę, zkąd d. 26. Września flottę swoią do Trynidad odesłał, a sam na fregacie Seine do Grenady popłynął. Nie mógł ón tam wysiadać na ląd, ponieważ dla zaciągnionych przez niego tamże wielu długów, po niepomyślnym zwłaszcza wypadku iego wyprawy, wszędzie sludzy sądowi na niego czatowali. Popłynął ón zatém następuiącego dnia (22. Paźdź.) do Barbados, gdzie odprawiwszy kilka konferencyi z Admirałem angielskim, d. 10. Listop. do Trynidad powrócił. I tam go także kupcy cierpieć nie chcieli, ponieważ przytomność iego ściągnęła na nich niechęć hiszpańskiego rządu, i czyniła im szkodę w obrotach handlowych; lecz Gubernator angielski wziął go pod swoią opiekę, i czynił mu nowe nadzieie. Długi czas zostawał tamże Miranda w smutném położeniu, bez pieniędzy i wszelkich środków, hańbiony i zniewążany przez swoich stronników; iednakże na początku r. 1807 otrzymał ón z Anglii pieniądze, stopień angielskiego Jenerała - Majora, i przyrzeczenie dzielnego wsparcia. Jenerał Tucker miał się z znaczną siłą z nim złączyć, a według wszelkiego podobieństwa miał Miranda z ponowionemi na Buenos - Ayres i Monte - Video angielskiemi wyprawami, swoie działania połączyć; lecz i te wyprawy nie powiodły się, a wkrótce] uwaga i siła Anglii w saméy Hiszpanii zatrudnioną została; tak więc i tym razem skończyło się na niedopełnionych obietnicach, a imie Mirandy aż do roku 1810go z dzieiów czasowych zniknęło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielka Brytania.

Z Londynu dnia 18 *Maia.* — Dnia 15go b. m. stanął Bellingham, morderca Pana Perceval, w obecności niezliczonych widzów przed sądem Old - Ballei. Więzień uskarżał się, że mu zatrzymano pewne papiéry. Jeneralny Prokurator oświadczył, iż te iedynie dla wyiaśnienia rzeczy zostały złożone, i że może żądać, co mu się podoba. Adwokat Bellinghama wymawiał się, iż dla niedostatku papiérów nie mógł się na obronę iego należycie przygotować, i złożył przytém zaświadczenie o tém, że Klient iego przez kilka lat był szalonym, co potwierdzą świadkowie, których iednakże dla dalekiego ich mieszkania nie można było dotychczas powołać. Niektórzy byli przecież przytomni, i zeznali w rzeczy saméy, że Bellingham pomieszane miał zmysły. Sąd przysięgłych (Jury) oddalił się po wysłuchaniu obrony Bellinghama, który iuż dawno Ministrów o niesprawiedliwość i okrucieństwa publicznie obwiniał, i uznał go w przeciągu

zociu minut winnym rozmyślnego zabóystwa, sąd kazał go potém na karę śmierci przez powieszenie, którą dnia dzisieyszego na nim wykonano.

Sycylia.

Monitor Neapolitański pod 9 Maia zawiéra co następuie: „Kaper nasz Vigilante opanował w nocy z dnia 19. na 20. Kwietnia statek sycyliyski zbożem naładowany, który dniem wprzódy z Messyny wypłynął i do Melazzo był przeznaczonym. Znaleziono na tym statku listy Gubernatora Messyny do sycyliyskiego Jenerała, dowodzącego woyskiem w Melazzo. Jenerał ten prosił Gubernatora Messyny o pewną ilość zboża na utrzymanie własnych woysk swoich, które od kilku dni nie miały chleba. Gubernator odpowiedział, że pomimo wszelkich starań, czwartą mu tylko część żądanego zboża posłać może, i że każda dalsza prośba byłaby daremną, gdyż samo miasto Messyna nie ma zgoła żadnego środka opatrzenia się w żywność. — Z tych i wielu innych autentycznych doniesień, które otrzymaliśmy o niedostatku żywności w Sycylii, można sobie łatwo to położenie wystawić, w iakiém się ta nieszczęśliwa wyspa znayduie. Jeżeli same woyska cierpiéć muszą niedostatek, cóż się dzieie dopiéro z ludem? Nie trzeba się zatém téy wiadomości dziwić, że mieszkańce na różnych mieyscach w Sycylii wielkie okazali nieukontentowanie. Na dowód téy powieści nie potrzebuiemy więcéy, iak tylko następuiące istotne przytoczyć zdarzenie: Gdy piérwsze i naypotrzebnieysze żywności coraz się zmnieyszały, ciérpiało samo nawet miasto Palermo niedostatek w iednym z ostatnich dni miesiąca Kwietnia. Tegoż samego dnia prowadzono przez miasto kilkanaście taczek naladowanych zbożem, a przeznaczonych do różnych kwatér woyskowych, w celu rozdzielenia tegoż zboża pomiędzy żółnierzy angielskich. Widowisko to z nędzy ludu szydzące, wzbudziło w samych nawet nayspokoynieyszych mieszkańcach niechęć i gniéw. W oka mgnieniu napadniono na cały ten transport gwałtownie i zbroyną ręką, a napadaiący podzielili się tém zbożem. Władze angielskie, iak gdyby strachem z powodu tego zdarzenia przeięte, boiaźliwe zachowały milczenie, i nie ważyły się czynić naymnieyszych kroków w celu wyśledzenia sprawców napadu, zagrażaiącego tak gwałtownie przywłaszczonéy ich udzielności.”

Francya.

Burmistrz Florencki obwieścił tamteyszych obywateli, iż począwszy od 20 Maia, aż do 7 Czerwca, przechodzić będzie przez Florencyę dywizya woyska neapolitańskiego wynoszaca 11527 ludzi i 1518 koni, a udaiąca się do wielkiego woyska w Niemczech.

Gazeta Augsburska zawiéra krótki rys finansów Cesarstwa francuzkiego, którego istotna treść iest następuiąca: W roku 1809 wynosił ogół wszystkich dochodów 846529220 franków, ogół zaś wydatków tylko 832734831 franków.

Podatki stałe czyniły 311719541 fran. i wpisy do ksiąg i Dobra skarbowe, czyniły razem 189157487 fr.; cła 55603375 fr.; loterya 14036606 fr; poczty 6952286 fr.; Droits réunis 104193124 fr., a Recettes extérieures 30000000 fr. Nayważnieysze artykuły wydatków były; dług publiczny 111964860 fr. Ministerium woyny 226125468 fr. Administracya woienna 171538297 fr. Marynarka 114061444 fr. Ministerium spraw wewnętrznych 85538186 fr.; Sądownictwo 24504044 fr. Finanse 35336841 fr. Skarb publiczny 9030255 fr. Stosunki zagraniczne 8611599 fr. Interessa religiyne 14886055 fr.; Policya jeneralna 953912 fr. — Swietnieysze ieszcze resultatum okazuie się w roku następnym 1810tym. Ogół wszystkich dochodów wynosił w tym roku 973413016 fr.; ogół zaś wszystkich wydatków tylko 894899700 fr. tak, iż ieszcze 78513316 fr. zostało się. Nayważnieysze źródła dochodów były: Podatki stałe czyniły 308615003 fr.; wpisy do ksiąg i Dobra skarbowe czyniły razem 193698559 fr.; cła 136413050 fr.; loterya 14957055 fr.; poczty 9420426 fr. Droits réunis 105070579 fr. Wydatki były w tym roku następuiące: Dług publiczny 142450565 fr. Ministerium woyny 263176749 fr. Administracya woienna 152751958 fr. Marynarka 129164701 fr. Ministerium spraw wewnętrznych 95410901 fr. Finanse 31471643 fr. Skarb publiczny 7969637 fr. Sądownictwo 25557700 fr. Interessa zagraniczne 8437296 fr., a Policya jeneralna 1564388 fr.

Szwaycarya.

Wymieniano iuż w Paryżu ratyfikacye zawartéy między Francyą i Szwaycaryą woyskowéy kapitulacyi (*obaczyć N. 33 Gazety naszéy*), a akt ratyfikacyi Cesarza Francuzów został d. 16. Maia przesłanym Landamanowi do Bazylei.

Pułkownik Hauser, Adjutant Landamana Szwaycarskiego obieżdżał wschodnie Kantony, i rozchodzi się wieść o rozciągnieniu policyinego kordonu, tudzież o urządzeniu kontyngensów milicyi Kantonów dla osadzenia niemi granic, gdyby okoliczności tego wymagały. Sądzą iednakże, iż dalsze w téy mierze obrady zachowane zostaną Seymowi.

Związek Reński.

Z Drezna d. 28. Maia. — Król Imć Pruski kazał oświadczyć przed przybyciem swoiém do téy stolicy, iż nie życzy sobie, aby podczas wiazdu iego czyniono mu publiczne honory, tudzież aby strzelano z dział i dzwoniono we dzwony. Wiazd Jego Król: Mości odprawił się zatém cicho (*obaczyć przeszły Numer Gazety naszéy*). Dnia wczorayszego ziechał tu także Królewic Następca Pruski, i został przez Króla Oyca swoiego przedstawionym wszystkim bawiącym tu NN. Osobóm.

Dnia dzisieyszego o godzinie 2giéy po południu, spełniła się żądza tuteyszych mieszkańców ogladania Cesarza Napoleona na mieyscu publiczném. Monarcha ten wyszedł o rzeczonéy godzinie z zamku ubrany w zwyczayny zielony swóy mundur z białemi wyłogami, maiąc na sobie austryacki order S. Szczepana, a na głowie kapelusz bez kordonów z tróyfarbną kokardą; wsiadł potém na konia, i iechał otoczony świetnym woyskowym orszakiem przez most łyżwowy, a potém przez most wielki; przy kościele P. Maryi zsiadł z konia, ogladał wewnątrz iego budowę, i powrócił w półtory godziny wśród okrzyków ludu, któremu na obie strony grzecznie się kłaniał, do zamku.

Dnia 29. Maia. — Dnia wczorayszego wieczorem ziechał do tuteyszéy stolicy jeneralny Adjutant Cesarza Napoleona Hrabia Narbonne, który (iak mówią) wyiechał był d. 9 b. m. z Berlina do Wilna z szczególnieyszemi zleceniami swoiego Monarchy, do N. Imperatora rossyiskiego.

Dnia dzisieyszego o godzinie 3ciéy z rana, wyiechał z tąd w cichości Cesarz Napoleon. Monarcha ten rozkazał wprawdzie, ażeby wszelkie przygotowania do podróży iego z taką czynić ostrożnością, aby się Król nasz nic o nich nie dowiedział, i nie przerywał sobie przez to spoczynku. Lecz świetna uwaga, iaką Król Imć iako gospodarz Wysokim Gościóm swoim poświęcał, okazała się także w chwili téy podróży. Cesarz zastał zchodząc do poiazdu czekaiącego na się Króla i Przyiaciela, który się raz ieszcze z nim pożegnał. Cesarzowa francuzka tu się została. O wpół do 12téy przed południem opuścili także NN. Cesarstwo Austryaccy tuteyszą stolicę, i wyiechali w towarzystwie Xięcia Antoniego, iego Małżonki, i W. Xięcia Würzburskiego, przy huku dział i biciu dzwonów, przez rzędy zgromadzonego ludu w otwartym poieździe do Töplitz.

Ostatnich dni Maia nadciągnęły do Frankfórtu nad Menem rozmaite oddziały żołnierzy, należących do pułków pieszych i konnych. Nadszedł tam toż samo park artylleryi, i spodziewano się przybycia iednego pułku szwaycarskiego.

Dla opatrzenia woyska pędzono d. 15. Maia przez Drezno znaczną liczbę wołów illiryiskich.

Xiestwo Warszawskie.

Król Neapolitański bawi ciągle w Poznaniu. — Donoszą z tegoż miasta pod d. 29. Maia, iż tamże spodziewaią się N. Cesarza Francuzów, na którego przyięcie poczynione są wszelkie przygotowania. — Wice-Król Włoski był dnia 20. Maia w Lipnie, gdzie oglądał woysko Bawarskie złożone z 15000 ludzi, zostaiące pod dowództwem Jenerała Hrabiego Wrede. — Xiąże Gdański (Marszałek Lefebre) i inne znakomite osoby, ziechali przed końcem Maia do Poznania.

Jenerał dywizyi, Szef Sztabu głównego 5go korpusu wielkiego woyska Fiszer, uczynił w Warszawie d. 1. Czerwca do całego korpusu Officerów wóysk Xięstwa Warszawskiego odezwę, ażeby na czas trzechmiesięczny, to iest aż do żniw, zrobili składkę wcelu zaradzenia podług możności

niedostatkowi i nędzy, na które włościanie niektórych okolic zniszczeni nieurodzaiem, wśród licznych przechodów wóysk są wystawieni.

Prusy.

Dnia 30. Maia między 2gą i 3cią godziną z rana, ziechał N. Cesarz Napoleon do twierdzy Głogowéy (Glogau), gdzie kilka godzin pobawiwszy, idącą do Poznania drogą w dalszą puścił się podróż.

Dnia 30. i 31. Maia powrócili z Drezna do Berlina: Hrabia Zichy, Poseł Austryacki, były Poseł Pruski przy Dworze Paryzkim Jenerał-Major Krusemark, tudzież Francuzki Jenerał dywizyiny Baron Caulincourt, francuzki Jenerał de Laitre, i tayny Radca Haydebreck. — Tegoż dnia przeieżdżał przez Berlin Szambelan Hrabia Montegu, Ces. francuzki Officer ordynansowy kuryerskiemi końmi do Marienwerder.

W skutku Królewskiego Edyktu, wydanego w Berlinie d. 24. Maia, nałożono podatek po 3 od sta na maiątki, tudzież drugi podatek na dochody. Od dochodu 300 talarów i więcéy płaci się po 5, od mniéy iak 300 aż do 100 talarów po 1 od sta; zarobnicy zaś dzienni i służący mniéy iak 100 talarów dochodu maiący płacą 12, a rzemieślnicy 18 dobrych groszy. Wstęp tegoż Edyktu iest następuiący: „W Edykcie Naszym pod d. 27. Paźdź. r. 1810, zastrzegliśmy sobie rozpisanie kraiowéy pożyczki na hypotekę dóbr rządowych i dóbr duchownych sekularyzowanych, a to dla spłacenia winnéy Francyi kontrybucyi. Spłaciliśmy od tego czasu korzystaiąc z innych źródeł naywiększą część teyże kontrybucyi, a uczyniona przez Nas w Edykcie pod d. 7. Września r. 1811 nadzieia: obeyścia się bez nadzwyczaynych datków z maiątku Naszych Poddanych, byłaby się ziściła, gdyby prawidła, do których dla utrzymania ogólnego dobra przystąpiliśmy, odmiennego nie sprowadziły były stanu. — W skutku tychże prawideł iesteśmy częścią obowiązani spłacić w przeciągu tego roku zaległe kontrybucye francuzkie dostarczaniem potrzeb na żywienie ciągnących przez prowincye Nasze wóysk francuzkich i sprzymierzonych, częścią wymaga utrzymanie tychże wóysk znakomitych summ aż do dalszego obrachunku z góry zaliczéć się maiących, a przechodzących zaległą kontrybucyę; chociaż więc dopełnienie owych obowiązków przez to, iż wielką część kontrybucyi i owych summ z góry zaliczéć się maiących, własnemi płodami kraiowemi i daninami Naszych Poddanych zaspokoić możemy, istotnie ułatwionem, i znaczna massa gotowych pieniędzy w Kraiu zatrzymaną będzie, iednakże potrzeba do tego nadzwyczaynego natężenia wszystkich sił Królestwa, a My iesteśmy tém bardziéy zmuszeni iąć się w tym zamiarze maiątków wszystkich Naszych Poddanych, ponieważ tylko przez to, i przez równy podział wszystkich ciężarów, przyiętym przez Nas obowiązkóm i temu, co sprawiedliwość względem wszystkich Naszych Poddanych wymaga, zadosyć uczynić można. — Skłoniliśmy się zatém w tak istotnie odmienionych okolicznościach do zaniechania zamiaru pożyczki z maiątków Naszych Poddanych, i do nadania temu żądaniu, które częścią do ich maiątku, częścią do ich dochodów czyniemy, własności podatku."

Donoszą z Lignicy pod d. 27. Maia, iż Pan Erdmannsdorf, Prezydent tamteyszéy Król: Kamery udał się na granicę Xięstwa Szląskiego, w celu powitania N. Cesarza Napoleona, gdy ziedzie do tegoż Xięstwa.

Z powodu (*doniesionego w Nrze 45 Gazety naszéy*) usprawiedliwienia się Lignickiego Magistratu względem kwaterunków woyskowych, oświadczyła pewna liczba czynszowników naymuiących pomieszkania swoią opinię i swoie przedsięwzięcie. Mówią oni pomiędzy innemi: „Nie iesteśmy w stanie ponoszenia nadal kwaterunków ani w naturze ani w pieniądzach podług tych zasad, iakie dotychczas względem Nas były użyte. Naywiększa część z nas żyie z prowizyi swoiego częścią zahypotekowanego, częścią niezahypotekowanego maiątku. Iak się teraz prowizye wypłacaią, iest na nieszczęście wiadomo; wypłatę onychże na przyszłość łatwo zgadnąć można, zważywszy ciężary uciskaiące wieśniaka. Przyszłość nasza iest zatém smutnieysza, niż każdego innego mieszkańca trudniącego się iakim zarobkiem. Naypotrzebnieysze artykuły do życia podnoszą się w cenie; a chociaż ie kupiec, piekarz, rzeźnik, gorzelnik, i t. d. w iednakowéy dostaią cenie, mogą się oni iednakże tém pocieszać, iż podczas przechodów wóysk i kwaterunków nie tylko same ciężary ponoszą, lecz także znakomite cią-

gną zyski. Ieżeli nadal podług teraźnieyszego principium obciążeni, to iest: ieżeli kwaterunek w naturze lub w pieniądzach, za przyszłe od Kraiu wynagrodzenie ponosić będziemy, więc nam nic innego nie pozostanie, iak opuścić to miasto po upłynieniu naszych kontraktów mieszkalnych, i z tych dochodów, które nam może przyiażny los ieszcze zostawi żyć na wsi, gdzieśmy większą część życia naszego strawili. Potrzeba nauczy nas obchodzić się bez korzyści bezpieczeństwa własności i towarzyskiego w mieście pożycia, a kontentować się małem w tém mieyscu, gdzie każdy wprawdzie mało co posiada, ale też w rzetelnym stosunku do małych tylko danin iest obowiązanym."

S z w e c y a.

Z Oerebro d. 6. Maia. — Dnia 30. Kwietnia podano w Oerebro (iak Gazeta rządowa duńska donosi) Stanóm Królestwa Szwedzkiego proiekt Królewski względem odmienienia sposobu rospisywania zaciągu ludzi, przeznaczonych do powiększenia woyska. Zdanie Króla iest takowe: Obowiązek wstąpienia w służbę woyskową zaczyna się z 20tym, a kończy się z 25tym rokiem wieku każdego popisowego. Jeżeliby obrona Kraiu wymagała, mocen iest Król powołać do woyska wszystkich tych ludzi począwszy od 1széy klassy aż do ostatniéy, dla ćwiczenia ich w broni. Ludzie ci maią bydź do powiększenia sił lądowych lub morskich użytemi, lub powinni stanowić osobne korpusy pod oddzielnemi Dowodcami. Ludzie ci zbroyni maią bydź w czasie lat służby wolnemi od wszystkich innych robót, wyiąwszy te, które koniecznemi są w polu, tudzież od opłacania tych podatków, iakim ludzie zdatni do woyska podlegaią. Ludzie ci mogą równie iak i inni woyskowi trudnić się tém rzemiosłem, którego się nauczyli, tudzież maią równe z regularnemi żołnierzami i maytkami prawo do pensyi i łaskawego chleba. — Od tego zaciągu wolnemi są iednakże wszyscy w służbie woyskowéy iuż zostaiący, chorzy, kaleki, ci, co w przeszłéy kraiowéy milicyi służyli, szyprowie i ich parobcy, poczmaystry, postyliony, robotnicy przy składach i warsztatach Korony, nakoniec wszyscy aktualni urzędnicy i słudzy Korony, Stanów, i publicznych przez Króla uznanych instytutów. Za zastępców takowi tylko ludzie przyimowani bydź mogą, którzy od 25 do 37 lat liczą.

Z Grislehamm d. 5. Maia. — Dnia 30. Kwietnia przybyli tu z Finlandyi dway szwedzcy gońce Grüberg i Billborg, tudzież goniec rossyiski Carmolin. Tegoż dnia wyiechał z tąd Jenerał Tawast ze świtą do Finlandyi. — Dnia 1 b. m. przybył goniec rossyiski Marquis de la Maisonfort i goniec szwedzki Lang.

S e r w i a.

Zbuntowało się w Serwii czterdzieści gmin wieyskich przeciwko teraźnieyszemu rządowi, i wypowiedziało mu posłuszeństwo. Gdy łagodne przełożenia władz niższych względem przywrócenia spokoyności były bezskuteczne, przeto został rząd zmuszonym do użycia przeciwko temu surowych środków. Wysłano kilka oddziałów woyska na buntowników, którzy widząc to, zaraz się uspokoili. Kilku przełożonych gminy, zawieziono iako sprawców tego rozruchu do Ierzego Czerny, który się teraz w Topoli znayduie.

Od nieiakiego czasu osadziły znowu woyska rossyiskie w liczbie 1800 twierdze serwiańskie. — Podług pewnych doniesień z Wołoszczyzny, otrzymało woysko rossyiskie z głębi Rossyi nięco wóysk posiłkowych.

M u l t a n y.

List z Jass pod d. 15. Czerwca donosi, że trzy pułki strzelców rossyiskich stoiące dotychczas na granicy Bukowiny, pociągnęły do Bukurestu. Chociaż o pokoiu między Rossyą i Portą tak wiele mówiono, przecież nic ieszcze dotychczas o tém nie wiadomo. Okoliczność ta daie zatém wielóm powód do sądzenia, że woyna daléy ciągnąć się będzie.

T u r c y a.

Z Konstantynopola dnia 25. Kwietnia. — Im więcéy z iednéy strony pogoda i piękna pora roku sprzyiać, z drugiéy zaś nadzieia pokoiu z powodu, że gabinet rossyiski przy swoich żądaniach obstaie, znikać znowu poczyna, tém żywsze pokazuią się przygotowania do nowéy woyny na morzu i na lądzie.

W zbroiowni pracuią z wielką gorliwością. Kilka chorągwi, czyli małych oddziałów woyska morskiego przybyłego z Anatolii, porozdzielano natychmiast po okrętach woiennych, gotuiących się do wyiścia pod żagle.

Zdaie się, iż uznano konieczność przyprowadzenia iak nayprędzey flotty do możności wypłynienia na morze, ponieważ kilka fregat rossyiskich pokazało się temi dniami przy brzegach Bosforu wcelu czatowania na okręty przewozowe, które 3 do 4000 stoiącego tu w gotowości lądowego woyska, dla pozyskania czasu i przeszkodzenia dezercyi, do Warny przewieźć miały.

Tymczasem wyruszyło onegday do obozu W. Wezyra 5 Ortów artyllerzystów z 50ma działami; zgoła wszystko dowodzi, że snadniey przyidzie W. Porcie woynę daley prowadzić, aniżeli poddać się niesławnym warunkom pokoiu.

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z Gdańska pod d. 25. Maia, iż tamże wezwano robotników chcących pracować około większego ieszcze umocnienia tey twierdzy, i ofiarowano im po 13 i 17 dydków za dzienną robotę.

Magazyny rossyiskie są napełnione i dotychczas nietknięte. Cena zboża w Litwie niezbyt wielka; lecz cetnar siana kosztuie w Wilnie i okolicy 3 ruble 60 kopiiek; na granicach zaś Kurlandyi kosztuie tylko 60 do 80 kopiiek.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 7. do dnia 10. Czerwca 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
7	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 6.	† 6, 6.	62, 4.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
	2. po połud.	28, 2, 3.	† 21, 3.	39, 3.	*Po. Z. sredni*	*chmury.*
	10 w nocy	28, 2, 2.	† 12, 3.	53, 1.	*Z. słaby*	*pogoda.*
8	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 1.	† 10, 2.	68.	*Po. Po. Z. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	28, 1, 6.	† 22, 5.	44, 9.	*Z. średni.*	*chm. mały deszcz.*
	10. w nocy	28, 1, 0.	† 14, 3.	64, 1.	*Po. Z. Z. cichy*	*chmury.*
9	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 1.	† 13, 1.	72, 9.	*Z. słaby*	*chm. deszcz.*
	2. po połud.	27, 11, 9.	† 11, 4.	80, 4.	*Z. średni*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 0, 1.	† 9, 3.	75, 5.	*Z. średni*	*chmury.*
10	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 4.	† 7, 9.	81.	*Z. sredni*	*chm. deszcz.*
	2. po połud.	28, 0, 4.	† 13, 3.	64, 7.	*Z. średni*	*chm. deszcz.*
	10. w nocy	28, 0, 9.	† 8, 1.	78.	*Z. słaby*	*chm. deszcz.*

Omyłki. *W 45tym Nrze tey Gazety pod Artykułem z Wiednia w wierszu 16tym, zamiast: towarzyszył, czytać: towarzyszyli; na stronie 364 w kolumnie 1wszey wierszu 3cim z dołu, zamiast: tak, czytać: i tak; a w wierszu 2gim z dołu, zamiast: izupełney, czytać: zupełney; na stronie 368 w kolumnie 1wszey wierszu 2gim zamiast: Wine, czytać Wice; tudzież zamiast Toruciu, czytać: Toruniu; na stronie 369 pod artykułem: Ameryka południowa w wierszu 6tym i 7mym zamiast: uważa nad onemi, czytać: uważa i nad onemi; na stronie 372 w kolumnie 1wszey wierszu 1wszym, zamiast: łagodnie, czytać: łagodne; nakoniec zaś na stronie 372 w kolumnie 1wszey wierszu 22gim z dołu, zamiast iuż, czytać: tuż.*